

M. G u m o w s k i, HERBY MIAST POLSKICH, Wydawnictwo „Arkady“, Warszawa 1960, s. 360.

Nowa, najobszerniejsza z opracowanych dotychczas w naszej literaturze pozycji z zakresu heraldyki miejskiej, w połowie niemal poświęcona jest herbom miejscowości naszych ziem zachodnich, Śląska i Pomorza, i z tego też względu zasługuje na szersze omówienie.

Dwie zasadnicze części składają się na całość opracowania: tekstowa, omawiająca węzłowe zagadnienia heraldyki miejskiej, genezę herbów, ich treść obrazową, źródła heraldyczne oraz problem syntezy heraldycznej, część druga stanowi właściwy album herbów miejskich. Wnioski i tezy przedstawione w tekście znalazły swoje odbicie w opracowaniu części albumowej. Należy je zatem kolejno omówić.

Wprowadzając czytelnika w istotę herbu miejskiego pisze Autor na wstępie, że „herb jest symbolem samorządu miejskiego i traci ważność dopiero z chwilą, gdy tego samorządu nie ma“ (s. 5). W aktualnym ustroju rad narodowych herb miejski przestał być symbolem samorządu miejskiego, ale w pełni zachował on swoją wymowę regionalnego symbolu, wiążącego tradycje bogatej nierzadko przeszłości miasta z jego teraźniejszością. Ten moment należało zaakcentować na wstępie. W rozważaniach pierwszego rozdziału, poświęconego genezie herbów miejskich, wiąże Autor herb m. Brzegu (woj. opolskie) z godłem dziedzicznych wójtów, przyjmując stanowisko niemieckiej literatury, oparte na nie potwierdzonej źródłowo hipotezie obcych badaczy (s. 27). Występowanie godeł miejskich, których postać utrzymała się bez istotnych zmian, nie należy do wyjątków i można by podać znacznie więcej przykładów herbów miejskich niż podane przez Autora (s. 28). Na wstępie X rozdziału czytamy, że „problem ustalenia herbu nie istnieje właściwie wtedy, gdy zachowała się jedna tylko pieczęć herbowa jakiegoś miasta“ (s. 73). Twierdzenie takie jest co najmniej nieścisłe, gdyż pieczęć miejska, pochodząca z XIX w., a szczególnie z okresu, kiedy zarzucając dawne godło wprowadzano na pieczęcie herb państwowy (orła polskiego, herb Księstwa Warszawskiego czy pruskiego orła), nie może dokumentować postaci herbu. Przedstawiając trudności przy ustalaniu herbu miejskiego opartego na dokumentacji sfragistycznej, dzieli Autor badaczy na trzy grupy. Podstawą dla jednych jest godło najstarszej pieczęci miejskiej, drudzy biorą za podstawę godło ustalone w obrazie pieczęci najnowszych, inni, do których należy Autor, przyjmują tę postać herbu, jaka najdłużej miała uznanie i pozostawała w użytkowaniu na miejskich pieczęciach. Nie mogę zgodzić się z argumentacją, że gryf występujący na najstarszej pieczęci Świdnicy był tylko godłem przejściowym (s. 77). Było to przecież godło dwóch najstarszych pieczęci ogólnomiejskich, pozostających w urzędowaniu co najmniej półtora wieku (1284—1452), i jako główny motyw składowy weszło do herbu miejskiego w 1452 r. Przyjęta przez prof. Gumowskiego zasada ustalania herbu na podstawie godeł napieczętnych, najdłużej pozostających w użyciu, nie może być konsekwentnie stosowana, a szczególnie w odniesieniu do

ziem zachodnich. Przyjmując tę zasadę nie uwzględnił Autor zupełnie ważnego dla miast Śląska i Pomorza aspektu repolonizacji godeł, oczyszczenia ich z naleciałości obcego ducha, pozostawionych w dziedzictwie wielowiekowej niewoli. Ten postulat tzw. repolonizacji herbów to nie dowolne ustalanie i przyjmowanie herbów nowych, ale nawiązywanie do postaci godeł najstarszych, sięgających piastowskiego okresu dziejów Śląska i Pomorza, dokumentowanych plastyką pieczęci miejskich XIII—XIV wieku. Ten postulat, zgodny z zasadą dokumentacji historycznej, domaga się uwzględnienia przede wszystkim w heraldyce tych miast, które godła swoje kształtując w oparciu o nadania i dyplomy cesarsko-królewskie już od drugiej połowy XV w. wprowadzały nową, obcą strukturę heraldyczną oraz motywy sprzeczne z duchem heraldyki polskiej. Klasycznym przykładem może być Zgorzelec, który w r. 1536 wprowadził na pola tarczy miejskiej czarnego orła dwugłowego, tarczę austriacką i cesarską koronę. Motywy te w moim przekonaniu nie mogą występować w herbie polskiego miasta. Podobne przykłady występują liczniej w części albumowej herbarza.

Właściwy herbarz obejmuje łącznie 719 miast, miasteczek aktualnych i dawniejszych wszystkich województw Polski. Barwne rysunki herbów, zestawione po trzy na stronę, uzupełnione zostały krótkimi tekstami objaśniającymi, dotyczącymi lokacji miasta, herbu i jego powstania.

Uwagi i zastrzeżenia dotyczące herbów ujętych w części albumowej ograniczam, ze względu na rozległość materiału i zainteresowania regionalne, wyłącznie do czterech województw śląskich: wrocławskiego, opolskiego, katowickiego i zielonogórskiego, zestawiając je w porządku alfabetycznym w obrębie poszczególnych województw.

## WOJEWÓDZTWO WROCŁAWSKIE

**Bolków** (s. 137) — Barwy herbu wymagają korekty. Ryba pod wieżą ma być srebrna, nie złota.

**Chocianów** (s. 147) — Motyw w herbie koła między wieżami jest pochodzenia późniejszego. Z okresu po lokacji miasta w r. 1713 pochodzi najstarsza pieczęć, na której zamiast koła występują między wieżami dwa nachylone ku sobie liście wodne.

**Duszniki-Zdrój** (s. 164) — Przy braku dokumentacji dobór barw: srebrna szata św. Piotra na złotym tle przeczy regule heraldycznej, uznanej przez Autora (s. 85). Bardziej odpowiedni jest błękitny kolor szat w zestawieniu ze złotym lub srebrnym tłem tarczy.

**Jelenia Góra** (s. 189) — Dokument herbowy z r. 1599 jest falsyfikatem, na którego podstawie miasto przyjęło błędną postać herbu, ujęta na wzór feudalnego herbu rycerskiego. Właściwa postać miejskiego godła, oparta na wzorze najstarszych pieczęci XIV—XV w., przedstawia jelenia na wzgórzu z gałązką dębową w pysku, w polu srebrnej tarczy. W takiej postaci herb, oparty na dokumentacji, zatwierdzony został przez M.R.N. w r. 1960.

**Kamienna Góra** (s. 192) — Przyjęty przez Autora układ motywów przeczy dokumentacji pieczęci średniowiecznych. Postać rycerza zwrócona w lewo występować ma po stronie lewej pola, a nie po prawej.

**Kowary** (s. 220) — Młot nad grzbietem, nieco większy niż na rysunku, należy umieścić pochyło, a nie prostopadle do grzbietu.

**Lubań** (s. 220) — Rysunek herbu, oparty na dyplomie ces. Ferdynanda I z r. 1541, w motywach swoich całkowicie odbiega od obrazu godła najstarszej zna-

nej pieczęci z r. 1346<sup>1</sup>. Motywy tego godła: orzeł na tarczy nakrytej hełmem zdobnym w skrzydło orle i klucz, byłyby bardziej odpowiednim wzorem dla herbu Lubania.

Lwówek Śląski (s. 224) — Złożona postać herbu, ustalonego dyplomem Władysława II z r. 1501, z niezrozumiałym i nowym motywem orła upstrzonego trójkolorową szachownicą, winna ustąpić miejsca godłu XIII-wiecznej pieczęci. Lew kroczący w architektonicznym obramowaniu murów miejskich, odtworzony z obrazu pieczęci ogólnomiejskiej, używanej jeszcze w drugiej połowie XV w. (1458 r. i 1471 r.), winien znowu znaleźć się w herbie jednego z najstarszych miast Dolnego Śląska.

Mieroszów (s. 233) — Kształt wież w rysunku herbu nie znajduje oparcia na żadnym znanym mi wzorze pieczęci miejskich. Poprawniej rysuje herb Mieroszowa Hupp<sup>2</sup>.

Milicz (s. 236) — Na pieczęciach miejskich od XV w. postać konnego rycerza zwrócona jest w lewo, a nie w prawo, jak na rysunku.

Sobótka (s. 301) — Ujęcie postaci pielgrzyma graficznie interpretowane jest zbyt dowolnie. Nimb otaczający głowę (choć nawiązuje do postaci św. Jakuba) jest elementem zbędnym.

Strzelin (s. 309) — Rysunek herbu, oparty na wzorze XVI-wiecznej pieczęci, w szczegółach ujęcia całkiem odbiega od obrazu godła XIV-wiecznego. Rysunek jest nazbyt szablonowy, czego dowodem choćby identyczny graficznie herb Strzyżowa, umieszczony na tej samej stronie herbarza.

Świdnica (s. 321) — Godłem miasta aż do połowy XV w. był wyłącznie gryf, występujący na dwóch wielkich ogólnomiejskich pieczęciach z XIII i XIV w. Motywy dzika występował na pieczęciach lawnicznych i dopiero dyplom herbowy z r. 1452 powiązał obydwa motywy razem. Wprowadzenie tych motywów obok korony królewskiej na cztery pola tarczy herbowej w r. 1501 zmieniło całkowicie strukturę heraldyczną godła. Archaiczny gryf z obrazu najstarszych pieczęci miejskich dokumentuje dostatecznie właściwą postać herbu Świdnicy<sup>3</sup>.

Trzebnica (s. 328) — Klucze w herbie miasta winny być złote, nie srebrne. W zachowanych barwach Trzebnica miałyby identyczny herb z miastem Skalbmierzem.

Wrocław (s. 345) — Zamiast ustalonego i zatwierdzonego w r. 1948 herbu wprowadził Autor dawny herb miasta z nadania cesarskiego 1530 r. Struktura i symbolika tego herbu, opartego na godle wrocławskiego *Landeshauptmannschaftu*, wyrażała ambicje niemieckiego patrycjatu, który pragnął posiadać godło miejskie wzorowane na heraldyce panujących rodów feudalnych<sup>4</sup>. Zgadzam się z Autorem, że konfiguracja dwóch półorłów, ogólnopaństwowego polskiego i śląskiego, nie posiada poza symboliką aktualną żadnej dokumentacji historycznej, ale herb formalnie zatwierdzony i aktualnie uznawany domagał się zamieszczenia.

Ząbkowice Śląskie (s. 351) — Graficzne ujęcie herbu, poprawnego od strony merytorycznej, odbiega od wzoru pieczęci miejskich XIII—XIV w.<sup>5</sup> (odciski pieczęci z lat 1292, 1343 i 1352).

<sup>1</sup> Rysunek zamieszcza H. Saurma, *Wappenbuch der schlesischen Städte u. Städte*, Berlin 1870, szp. 162; opis daje O. Hupp, *Wappen und Siegel der deutschen Städte*, Frankfurt a/M. 1898, H. 2, s. 84.

<sup>2</sup> Hupp, *op. cit.*, s. 53.

<sup>3</sup> M. Haisig, *Herb miasta Świdnicy* (Sobótka, 1948).

<sup>4</sup> Tenże, *Herb miasta Wrocławia. Jego symbolika i geneza* (Nauka i Sztuka, Jelenia Góra—Wrocław 1948, s. 162); por. jednak K. Maleczyński, *Herb m. Wrocławia* (Sobótka, 1946, I, s. 3 nn.).

<sup>5</sup> Saurma, *op. cit.*, tabl. II, 21, 22.

Zgorzelec (s. 353) — Herb w tej postaci, ustalony cesarskim dyplomem z 1536 r., z motywami dwugłowego orła, tarczy habsburskiej i korony cesarskiej, nie może być godłem polskiego miasta. Jedynym rozwiązaniem postaci herbu może być odwzorowanie godła XIII-wiecznego, dokumentowanego odciskami pieczęci miejskiej z lat 1298 i 1322<sup>6</sup>.

### WOJEWÓDZTWO OPOLSKIE

Głogówek (s. 170) — Motywy herbu, tj. trzy noże do uprawy winnej latorośli, należałoby wzbogacić trzema pękami winogron. Choć występują one w godle dopiero od połowy XVII w., nie przeczą dokumentacji, a czynią symbolikę herbu bardziej zrozumiałą.

Głubczyce (s. 171) — Na najstarszych pieczęciach miejskich występuje lew ukoronowany, w lewo zwrócony (pieczęcie w Muzeum Śląskim z r. 1283, 1352). Na rysunku widzimy go bez korony, w prawo zwróconego.

Grodków (s. 179) — Rysunek herbu należało oprzeć na wzorze najstarszej pieczęci z r. 1343, z oryginalnym ujęciem wieży<sup>7</sup>.

Krapkowice (s. 209) — Układ motywów, oparty na dokumentacji pieczęci z XIV w., winien być odwrotny, tj. pół koła po prawej i pół orła po stronie lewej. Przyjęty przez Autora układ występuje dopiero w XVII w.

Na myśłów (s. 244) — Herb treściowo poprawny, w ujęciu graficznym odbiega znacznie od pięknego w swej plastyce obrazu godła najstarszej pieczęci z XIII w., na której duża gwiazda występuje w miejscu dolnej części orła, a nie w drobnych rozmiarach na tle ogona, jak widać na rysunku.

Niemodlin (s. 246) — Orzeł ma być zwrócony głową w lewo, jak na wszystkich znanych pieczęciach od XV w. Poprawnie rysuje godło herbarz Huppa<sup>8</sup>.

Prudnik (s. 275) — W tekście objaśniającym jest mowa o orle górnośląskim między wieżami. Autor umieszcza natomiast czarnego orła z wzorem Huppa<sup>9</sup>. Przy wprowadzeniu właściwego orła wymaga zmiany dobór barw, gdyż złoty orzeł górnośląski może występować tylko na tle błękitnym.

Racibórz (s. 281) — Wiązanie motywu koła z niemiecką nazwą miasta (Ratibor) chyba niepotrzebne i nieodpowiednie w herbarzu miast polskich. Raczej należałoby podać, że heraldycy niemieccy XIX w. określają orła w herbie Raciborza jako *alt polnischer Adler* i dają mu barwę białą w czerwonym polu<sup>10</sup>.

### WOJEWÓDZTWO KATOWICKIE

Będzin (s. 126) — Rysunek herbu zgodny jest z dokumentacją pieczęci XV w., ale urzędowo zatwierdzony w r. 1936 herb miasta wyobraża na tarczy trzy wieże oraz posiada odmienne barwy<sup>11</sup>.

Bielsko-Biała (s. 131) — Rysunek herbu graficznie poprawny, ale według zatwierdzenia urzędowego z r. 1936 szpony, dziób i język orła mają być czerwone<sup>12</sup>.

Bytom (s. 144) — W tekście objaśniającym czytamy, że początkowo przeważały pieczęcie „z samym półorłem“ — chyba z całym orłem, a nie półorłem.

<sup>6</sup> *Ibid.*, tabl. III, 38; M. Gumowski, *Najstarsze pieczęcie miast polskich XIII i XIV w.*, Toruń 1960, tabl. XLIII.

<sup>7</sup> Saurma, *op. cit.*, tabl. IV, 40.

<sup>8</sup> Hupp, *op. cit.*, s. 92.

<sup>9</sup> *Ibid.*, s. 93.

<sup>10</sup> Saurma, *op. cit.*, szp. 260.

<sup>11</sup> „Monitor Polski“, 1936, nr 246, poz. 439.

<sup>12</sup> *Ibid.*, nr 240, poz. 419.

Grodziec (s. 179) — Postać herbu budzi wątpliwości. Wzmiankowane przez Autora w objaśnieniu pieczęcie z Muzeum Narodowego w Krakowie należą do Grójca w woj. warszawskim, a nie Grodzca<sup>13</sup>.

Lubliniec (s. 222) — Barwy herbu sprzeczne z urzędowym zatwierdzeniem z r. 1936. W polu lewym mają być srebrne gwiazdki na tle czerwonym, a szpony, dziób i język orła czerwone<sup>14</sup>.

Katowice (s. 194) — Barwa belki pod kołem zębatym ma być brunatna, a nie czerwona, zgodnie z urzędowym zatwierdzeniem herbu w r. 1937<sup>15</sup>.

Wodzisław Śląski (s. 342) — Szczegóły kolorystyki herbu wymagają korekty. Szpony, dziób i język orła mają być czerwone<sup>16</sup>.

## WOJEWÓDZTWO ZIELONOGÓRSKIE

Drezdenko (s. 163) — Miasto lokowane przez margrafów brandenburskich ma w godle orła brandenburskiego, zatem barwy herbu winny być odmienne: orzeł czerwony, serce i gwiazda złote, tło srebrne (białe).

Głogów (s. 170) — Godło miejskie w tym układzie motywów jest tworem dopiero XVIII wieku. Wobec występowania w godle miejskim różnych emblematów na przestrzeni wieków najwłaściwszym i najbardziej godnym polskiego miasta herbem może być obraz najstarszej pieczęci Głogowa z r. 1310, z wyobrażeniem muru blankowego z bramą, w której znajduje się orzeł dolnośląski, i dwóch wież bocznych z postacią trębacza pośrodku<sup>17</sup>. Obraz ten, jako udokumentowany źródłowo, może znaleźć się w godle miasta.

Gubin (s. 182) — Ujęcie rysunku wież odbiega od wzorów pieczęci XIV—XVI w. Przy braku dokumentacji barw zielony kolor dachów nie wydaje się odpowiedni.

Jasień (s. 187) — Na znanych pieczęciach miejskich występuje w godle głowa lwia *en face* nad lilią. Zgodnie z dokumentacją sfragistyczną rysuje ten herb Hupp<sup>18</sup>. Autor zamiast głowy lwiej umieszcza koronę, która na pieczęciach (dopiero od r. 1863) pojawia się tylko nad tarczą, a nie w jej polu.

Koźuchów (s. 208) — Rysunek herbu oparty na wzorach XVII—XVIII w. graficznie słaby, wyraźnie odbiega od znanej Autorowi postaci godła najstarszej pieczęci miejskiej z 1310 r. z dwiema postaciami trębaczy na blankach wież bocznych. W poprawnym ujęciu rysuje to godło Saurma<sup>19</sup>.

Krosno Odrzańskie (s. 211) — Rysunek herbu według wzoru XVII-wiecznego przyjmuje Autor za Huppem. Godło najstarszych pieczęci XIII i XIV w., zgodne treściowo, tylko różniące się ujęciem, byłoby bardziej odpowiednim wzorem dla właściwej interpretacji graficznej herbu miasta<sup>20</sup>.

Nowa Sól (s. 248) — Herb, nadany miastu przez króla pruskiego Fryderyka II, z orłem pruskim w polu górnym, nie może być godłem polskiego miasta. Choć dokumentacja postaci herbu jest słuszna, należało raczej zrezygnować z zamieszczenia

<sup>13</sup> W. Wittyg, *Pieczęcie miast dawnej Polski*, Kraków 1905—1914, s. 83.

<sup>14</sup> „Monitor Polski”, 1936, nr 159, poz. 288.

<sup>15</sup> *Ibid.*, 1937, nr 127, poz. 204.

<sup>16</sup> *Ibid.*, 1936, nr 247, poz. 441.

<sup>17</sup> Reprodukcję fotograficzną zamieszcza P. Knötel, *Zur Siegelgeschichte von Stadt und Fürstentum Glogau* (Zeitschrift des Vereins für Gesch. Schlesiens, Bd. LXV, 1931. s. 272—278).

<sup>18</sup> H. 1, s. 43, 45.

<sup>19</sup> Szp. 56, tabl. II, 24.

<sup>20</sup> Rysunki pieczęci daje Saurma, *op. cit.*, tabl. V, 60, 61.

takiego herbu, dając tylko wyjaśnienie, że w dawnym herbie miasta występuje orzeł pruski, nadany przy lokacji w r. 1743.

Sulechów (s. 310) — W opisie herbu mowa o śląskim orle, ale na rysunku brak mu istotnej cechy — przepaski księżycowej. Nieuzasadnione wydaje się umieszczenie aż trzech tarcz z orłami. Znane pieczęcie rysują postać z jedną tylko tarczą. Autor poszedł zapewne za sugestią Saurmy, który domyśla się występowania dwu dalszych tarcz pod wieżami na pieczęci z r. 1453<sup>21</sup>.

Szprotawa (s. 317) — Orzeł na tarczy nie posiada srebrnej przepaski, a przecież to orzeł dolnośląski, wymieniony w tekście objaśniającym.

Świebodzin (s. 322) — Orzeł dolnośląski pozbawiony jest srebrnej przepaski przez skrzydła. Rysunek herbu w motywach architektonicznych nie uwzględnia gotyckiej fasady centralnej, występującej w obrazie XV-wiecznej pieczęci miasta.

Witnica (s. 341) — Według znanych pieczęci nie jest to herb Witnicy, lecz miasta Otyń (pow. Nowa Sól), którego brak w herbarzu.

Zielona Góra (s. 354) — Rysunek herbu oparty na wzorze XVII-wiecznym, z wprowadzonymi dopiero później motywami sierpu księżycowego oraz belki ukośnej w bramie, odbiega od postaci godła dokumentowanego odciskami pieczęci XIV—XV w. Istotnym motywem herbu winien być orzeł dolnośląski Piastów głogowskich, wprowadzony między wieże zamkowe. W r. 1960 Rada Narodowa w Zielonej Górze zatwierdziła nowy projekt herbu z orłem piastowskim jako motywem centralnym, opierając się na dokumentacji najstarszych pieczęci miejskich.

Przedstawione wyżej uwagi i zastrzeżenia, ograniczone w części albumowej tylko do herbów miejskich w obrębie czterech województw Śląska, należałoby jeszcze uzupełnić uwagami ogólniejszego charakteru. Interpretacja graficzna herbów umieszczonych w części albumowej wykazuje brak silniejszego powiązania z plastyką napieczętych godeł, stanowiących najbardziej wiarygodne źródło dla treści i struktury heraldycznej. W ujmowaniu graficznym niektórych częściej używanych motywów, jak np. orła, postaci św. Jerzego, św. Michała-Archaniola, stwierdzić się daje pewna szablonowość rysunku (np. Biała Podlaska, Strzelin, Strzyżów, s. 128, 309). Zastrzeżenia budzić może kolorystyka herbów. Np. zielone drzewo umieszcza Autor na niebieskim polu wbrew przyjętej przez siebie (s. 85) regule heraldycznej, że barw tych nakładać na siebie nie można (herby na s. 125, 179, 243, 336). Teksty objaśniające przy herbach wykazują czasem błędy w datach i nazwach miejscowych oraz osobowych.

Oceniając krytycznie omówioną pracę prof. Gumowskiego, należy stwierdzić, że wszechstronne przygotowanie *Herbów miast polskich* jako pierwszej pełniejszej syntezy dotychczasowego stanu badań w tej dziedzinie nie było rzeczą łatwą. Herbarz miast polskich to pozycja, która realizować winna nie tylko postulaty dyscypliny specjalnej, ale uwzględniać w równej mierze aspekty popularnonaukowe, a nawet artystyczne. Przygotowanie takiego wydawnictwa, opartego na syntezie i wynikach żmudnych kwerend źródłowych, wymagało wysiłku zbiorowego oraz ścisłego powiązania i koordynacji dorobku wiedzy sfragistyczno-heraldycznej i historycznej z inwencją odtwórczą artysty plastyka. Wszechstronne opracowanie tak obszernego zakresu materiałowego przekraczało możliwości samodzielnego wysiłku jednego tylko badacza. Dlatego mimo wiedzy i fachowego przygotowania nie ustrzegł się Autor błędów i niedociągnięć, które podważyć musiały zaufanie do całości pracy.

Marian Haisig

<sup>21</sup> Saurma, *op. cit.*, s. 392.